

KUCHNIA 2006

spokojniej i piękniej

Wrażliwość na urokliwe przedmioty i chwile, umiejętność łączenia tradycji z nowoczesnością tworzą atmosferę i decydują o wyjątkowości naszej kuchni – podkreślają projektanci wnętrz, opowiadając o najnowszych trendach.

zdjęcia SERWISY PRASOWE FIRM: AMICA (1, 4), LIFA DESIGN (2), MAŁGORZATA TOMCZYK (3), VARENNA MATRIX (5)

Nie ma co roku rewolucji w projektowaniu kuchni, zmiany następują w drodze ewolucji. Od kilku lat mamy do czynienia z kuchnią otwartą, zintegrowaną z pokojem dziennym w sposób totalny. Teraz podejmuje się próby ponownego zamknięcia jej w... „szafie”. Nie polega to jednak – jak do tej pory – na tym, że niezbędne wyposażenie chowamy bezpośrednio za drzwiami szafy. Mowa raczej o aneksie – garderobie kuchennej z możliwością otwarcia całej ściany, do której drzwi są jednocześnie dekoracją ubraną w modne wzory. W tym roku firma Poggenpohl przedstawiła na targach wnętrzarskich w Mediolanie pomysł na kuchnię trzech przestrzeni, trzech stref. Jedna to zamknięta w „szafie” część magazynowo-robocza. Druga – wolno stojąca wyspa do gotowania i zmywania (dodatkowo wyposażona w możliwość podłączenia MP3 do zintegrowanego systemu wyciągu, nagłośnienia i oświetlenia). Trzecia strefa to stół w jadalni, którego blat mieści w sobie również urządzenia kuchenne. Gotujemy zatem zespołowo przy stole. Pomysł Poggenpohla przedstawiony jako prototyp spotkał się z takim zainteresowaniem, że postanowiono go przygotować do produkcji seryjnej. Jak widać, zmiany w kuchni wiążą się dziś nie tyle z technologią, materiałami, ile z ideami. Przestrzeń kuchni zaczyna kształtować sposób naszego bycia w domu. Przestaje być miejscem wyłącznie do odgrzewania pizzy na telefon. Dziś największym snobizmem w kuchni jest umiejętność gotowania. Przy tej okazji cieszą nas też praktyczne rozwiązania, takie jak szuflada do podgrzewania filiżanek i talerzy czy zgniatarka do śmieci.

**RAFAŁ DARSKI (WARSZAWSKA GALERIA RECAMIÈRE)
W KUCHNI WŁASNEGO AUTORSTWA**





fot. archiwum prywatne

MAŁGORZATA GOŚ
LIFA DESIGN

2

W modnej, otwartej na pokój dzienny kuchni jest wyspa. Formą i kolorem mebli nawiązuje do wyposażenia salonu. Niekiedy przypomina meblościankę, która płynnie łączy się z zabudową pokoju dziennego. Ciekawym, nowym rozwiązaniem promowanym na targach wnętrzarskich są okapy projektowane na kształt lamp (firma Elica). Wróżyć im dużą popularność w przyszłym roku. Fronty szafek – proste, w egzotycznych fornirach, często zestawianych z gładkimi, lakierowanymi, najczęściej na biało. Szafki uwodzą systemem bezuchwytowym, który oznacza piękne poziome listwy lub profilowane fronty. Nie są wprawdzie zbyt wygodne do otwierania, ale to tak jak ze szpilkami – coż, że męczą, ale jakie eleganckie! Do łask wracają białe kuchnie, niedawno zdeponowane przez kolorowe MDF-y i forniry. Biała kuchnia kojarzy się z czystością, sterylnością. Wysoka zabudowa z białych szaf tworzy wrażenie białej ściany. Piekarnik pośrodku wygląda jak abstrakcyjny obraz. Nie wyobrażamy sobie już kuchni bez zmywarki, a zaczynamy coraz większą wagę przywiązywać do zdrowego gotowania – inwestujemy w piekarniki parowe, w których można przyrządzać potrawy bez tłuszczu.



Popieram niekuchenne kuchnie. Najbardziej takie wtopione w przestrzeń domu bez wyraźnie określonych granic. Z meblami odbiegającymi formą od schematu: „szafki pod blatem i nad blatem”. Im bardziej zaskakujący pomysł na wnętrze, tym więcej inspiracji do gotowania. Duże zdjęcia ulubionych potraw nadrukowane na meblach kuchennych czy przepis na panna cotta napisany na ścianie działają mobilizująco na najbardziej odporne na działania kuchenne jednostki. Ileż radości może dać przygotowanie dla przyjaciół tagliatelle z brokułami, szynką i śmietaną w otwartej na jadalnię kuchni

fot. archiwum prywatne



OLA WOŁCZYK

– i już chce się projektować wyspy kuchenne, by móc jednocześnie panować nad al dente makaronu i wspominać razem z biesiadnikami wyprawę do Calabrii. A może sushi? Płaty nori i kawałki ryby maślanej pięknie się prezentują w białej kuchni. Wystarczy odrobina wasabi i dekoracja minimalistycznego wnętrza kompletna. Ważne jest również oświetlenie. Nastrojowe, delikatne światło sprzyja komponowaniu kolacji dla dwojga. Jeszcze tylko zapalmy lampki stojące pomiędzy przyprawami na otwartych półkach. Potem usiądźmy na blacie ze szlachetnego szlifowanego betonu i napełnijmy dwa kieliszki wytrawnym czerwonym winem...



**JUSTYNA SMOLEC
„DOBRE WNETRZE”**

Kuchnia powinna mieć dziś charakter. Nie przeszkadza jej artystyczny klimat, pożądanym jest przynajmniej jeden detal, który pozbawi to pomieszczenie prozaiczności. Galeria czarno-białych zdjęć przyjaciół nadrukowana na bezuchwytnych frontach szafek kryjących również AGD tworzy wyrazistą, żywą układankę ujętą w białe passe-partout ściany. Podłoga także nie musi być nudna. Dlaczego i na niej nie umieścić wielkoformatowego wydruku zdjęcia? Na przykład szmerzącej po kamieniach wody. Taki obraz pod stopami (oczywiście zabezpieczony grubą taflą szkła) daje wrażenie kontaktu z innym niż faktyczny rodzajem nawierzchni. Poczucie niezwykłości potęguje jej rozmiar. Jest niczym gładka powierzchnia śpiącego jeziora odbijająca mieszkalną rzeczywistość i rzucająca wszędzie świetne refleksy. Pełna salonowej elegancji lampa wisząca nad wyspą to już obowiązek. Zmysłowe światło zza aksamitnego abażuru (który również można udekorować fotografiami) jest niezastąpione w kreowaniu atmosfery sprzyjającej kolacjom. A zestawienie bieli i czerni to znów jeden z najmodniejszych kolorystycznych duetów.



**MARTA ŻUREK
PRACOWNIA MATERIA**

Nowoczesna kuchnia jest pełnowartościową częścią architektury wnętrza. Otwarta na salon, przestrzenna stawia na wysokiej jakości materiały, niezwykle kolory i dekoracyjne światło. Stąpamy w niej po jednolitych i dużych płaszczyznach żywicy, kamienia, szkła, laminatów lub gresu (wszystko w opozycji do nieśmiertelnej glazury 10x10 cm). Ma to swój plus: jednolite płaszczyzny są praktyczne w użytkowaniu. Meble stanowią zestawienie prostych form – często są nieregularne, dynamiczne, nieco

odrealnione (na przykład zawieszono nad podłogą szafki; stół bez nóg, który jest przedłużeniem blatu wyspy kuchennej). Ściana nad blatem przyswaja różne materiały, nawet sklejkę i surowy MDF. Dziesięciocentymetrowe blaty odchodzą do lamusa. Zastępują je te z niemal niewidoczną krawędzią. Mimo wszystko przejawem największego snobizmu pozostaje ignorowanie trendów.

